

# Bieńkowski, Tadeusz

---

## "Pamiętniki", Maurycy Beniowski, Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/2, 168-172

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



mienianych nazwisk. 3. Objaśnienia używanych nazw operacji chemicznych i miar. 4. Skorowidz operacji chemicznych. 5. Skorowidz łacińskich nazw urzędzeń i przyrządów. 6. Skorowidz cytowanych źródeł. 7. 112 lekko retuszowanych rycin zaczerpniętych z dzieł wspomnianych przez Libaviusa, jak też z dalszych części jego *Commentarii*. Pewna ilość tych rycin jest powtórzeniem rycin dodanych jako uzupełnienie tłumaczenia z 1964 r., jednak autorka stwierdza, że w kilku wypadkach odsyłacze tam się znajdujące były błędne. Po tych siedmiu uzupełnieniach (str. 257–307) zamieszczono w zmniejszonym formacie faksymile oryginału opracowanej części *Commentarii* (s. 71–179 oryginału).

Wykonane i wydane z dużą starannością tłumaczenie pierwszej części pierwszego tomu *Commentarii* Andrei Libaviusa do jego podręcznika *Alchemia* jest cennym i wiarogodnym źródłem poznania przyrządów i narzędzi, którymi posługiwali się chemicy na przełomie XVI i XVII w.

Roman Mierzecki  
(Warszawa)

Maurycy Beniowski: *Pamiętniki*. Przełożył i przypisami opatrzył Edward Kajdański. Warszawa 1995 Oficyna Wydawnicza Volumen, 620 s., ilustr.

Miłośnicy i znawcy dawnej literatury pamiętnikarskiej mają możliwość użycia dużej satysfakcji czytelniczej. Niemal równocześnie wyszły bardzo starannie przygotowane edytorsko dwa tomy wspomnień zesłańców na Kamczatkę w XVIII w. Chodzi o pamiętniki Beniowskiego oraz wspomnienia Józefa Kopcia<sup>1</sup>. Kopec uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, przebywał na zesłaniu na Kamczatce w latach 1794–1796 i po zwolnieniu powrócił do kraju. W jego wspomnieniach znalazł się fragment dotyczący pobytu Beniowskiego na Kamczatce.

Tylko w XIX w. niektórzy badacze wątpili w autentyczność pamiętników Kopcia, sugerując że mógł je napisać ktoś inny na podstawie opowiadań zesłańca. Obecnie dzieło to nie wywołuje tego rodzaju zastrzeżeń. Natomiast pamiętniki Beniowskiego od czasu ich ogłoszenia drukiem ciągną za sobą pasmo dyskusji i polemik. Reprezentują one na ogół skrajne stanowiska. Jedni badacze całkowicie potwierdzają prawdziwość relacji Beniowskiego, inni zdecydowanie temu przeczą. W centrum dyskusji znajduje się oczywiście trasa podróży Beniowskiego po ucieczce z Kamczatki. Czy udał się stamtąd najpierw na północ, na Morze Beringa, Wyspy Aleuckie, Alaskę, a dopiero później na południe i żeglując wzdłuż wysp japońskich dotarł do Makau, czy też od razu popłynął na południe.

Edward Kajdański od lat zajmuje się tym zagadnieniem, broniąc zdecydowanie tezy o żeglowaniu Beniowskiego po Morzu Beringa<sup>2</sup>. Teza taka wynika w sposób oczywisty – jak twierdzi Kajdański – z dziennika żeglugi Beniowskiego. W wydanej niedawno obszernej książce, będącej właściwie wyczerpującym komentarzem

do *Pamiętników*<sup>3</sup>, Kajdański przytoczył bardzo wiele argumentów przemawiających za tym, że Beniowski rzeczywiście był – i to jako pierwszy – na wodach morza Beringa i u brzegów Wyspy św. Wawrzyńca.

Publikacje E. Kajdańskiego staną się – miejmy nadzieję – punktem zwrotnym w rozszerzeniu i właściwym ukierunkowaniu potocznej wiedzy o Beniowskim. Dotychczas bowiem wiedza ta odbiegała daleko od ustaleń Kajdańskiego. Jeśli można uznać hasła encyklopedyczne za wyraz wiedzy potocznej, to współczesne encyklopedie polskie ukazują Beniowskiego tylko jako bohatera „epizodu kamczackiego” i „epizodu malgaskiego”. O ucieczce z Kamczatki encyklopedie podają: „1770 deportowany na Kamczatkę, 1771 zorganizował bunt i ucieczkę zesłańców, stakiem dotarł do Makau”<sup>4</sup>. O obiegowych poglądach informować mogą w pewnym sensie publikacje podręcznikowe. Szkolne opracowanie poematu Juliusza Słowackiego w komentarzu szczególnie podkreśla pobyt Beniowskiego w Ameryce i na Madagaskarze. O ucieczce z Kamczatki pisze tylko, że w maju 1771 r. Beniowski przepłynął wzdłuż wybrzeży Japonii i dotarł do Makau w Chinach<sup>5</sup>.

Publikacje o bardziej specjalistycznym charakterze także pozwalają sądzić, że ich autorzy ignorują fakt żeglowania Beniowskiego po Morzu Beringa<sup>6</sup>.

Prace E. Kajdańskiego mogą tedy dokonać gruntownego przełomu w naszej wiedzy o dokonaniach Beniowskiego. Powinny tylko być zauważone i zanalizowane przez historyków i popularyzatorów wiedzy historycznej, a ich ustalenia wprowadzone do ogólnego obrazu epoki, w której żył Beniowski.

Twierdzą tak, bo jestem całkowicie przekonany, iż poglądy Kajdańskiego dotyczące żeglugi Beniowskiego po wodach cieśniny Beringa i wzdłuż nieznanych wówczas jeszcze wybrzeży zachodniej Alaski, są najzupełniej słuszne. Sposób udokumentowania tych twierdzeń, oparty na autentycznych zapisach Beniowskiego i wykonanych przez niego rysunkach i mapach, nie ulega wątpliwości.

Kajdański przesunął we właściwą – moim zdaniem – stronę akcenty zainteresowania Beniowskim. Ukazał rzeczywiście ważne aspekty jego dokonań. W argumentacji Kajdańskiego Beniowski jawi się nam jako świadomy swej roli odkrywca północnych szlaków morskich na Oceanie Spokojnym i pierwszy żeglarz, który dotarł z Kamczatki do Chin. Jest to wielkie dowartościowanie Beniowskiego znanego dotąd przede wszystkim z podejmowania ryzykownych przedsięwzięć i niefortunnej próby założenia niepodległego państwa na Madagaskarze.

Podstawą zadania podjętego przez E. Kajdańskiego, aby zmienić rozpowszechnione poglądy na rolę Beniowskiego, jest oczywiście tekst *Pamiętników* teraz zaprezentowany w zupełnie nowym przekładzie polskim. Tak się stało, że przekład Kajdańskiego ukazuje się niemal w dwieście lat po ogłoszeniu drukiem pierwszego tłumaczenia polskiego (1797 r.). Wszelako tamten przekład oparty był na okrojonym tekście francuskim *Pamiętników* pozbawionym m.in. oryginalnych rysunków i szkiców Beniowskiego. Kajdański swój przekład oparł na tekście angielskim według pierwodruku *Pamiętników* z 1790 r. Ten tekst angielski to przekład

z rękopisu w języku francuskim *Pamiętników*, dokonany około 1784 r. przez Williama Nicholsona uczonego, pisarza i żeglarza. Pierwodruk angielski jest całkowicie zgodny – jak twierdzi Kajdański (*Przedmowa tłumacza* s. 17) – z francuskim autografem Beniowskiego, znajdującym się obecnie w British Library w Londynie. Natomiast wydanie *Pamiętników* w języku francuskim z roku 1791, dokonane staraniem Ferdynanda Buissona (które było podstawą pierwszego przekładu polskiego z 1797 r. pdp. Ludwika Bernatowicza), powstało z powtórnego przekładu angielskiego tekstu Nicholsona na język francuski.

Z tego samego tekstu francuskiego przetłumaczył ponownie *Pamiętniki* na język polski i ogłosił drukiem we Lwowie w 1886 r. Piotr Jaxa Bykowski. Zwrócił on uwagę na dużą nieskładność tekstu francuskiego, który służył mu za podstawę przekładu, rażyły go oczywiste niekonsekwencje historyczne i geograficzne, uważał luki i opuszczenia.

Wszystkie wydania przekładów *Pamiętników* Beniowskiego na język polski (1797, 1802, 1806, 1886, 1907, 1909) mogły być i były pasjonującą lekturą, ale nie mogły być podstawą źródłową do badań naukowych. Taką podstawą jest niewątpliwie obecny przekład Kajdańskiego, jako pierwsze pełne polskie wydanie *Pamiętników*. Pełne, to znaczy zawierające wszystkie rysunki, szkice i mapy wykonane przez Beniowskiego i znajdujące się w pierwodruku angielskim z 1790 r. oraz prezentujące wszystkie teksty Beniowskiego, jakie się w tym pierwodruku znalazły wraz z przedmową wydawcy i tłumacza angielskiego Nicholsona. Doniosłą wartość naukową (historyczną, geograficzną, etnograficzną, przyrodniczą), a także literacką dzieła Beniowskiego określił już sam tłumacz w licznych komentarzach do *Pamiętników*. Tę opinię potwierdzą z pewnością przyszli badacze tekstu. *Pamiętniki* bowiem to nie tylko intrygująca lektura, ale i przedmiot studiów.

Przykład takich studiów nad tekstem Beniowskiego dał zresztą już sam E. Kajdański w swych książkach, artykułach, a także bardzo licznych (ok. tysiąca) przypisach do przekładu. Wykazał tu wielką biegłość spotęgowaną nie tylko własnym zainteresowaniem problematyką, lecz również i doświadczeniem edytor-skim<sup>7</sup>.

Edward Kajdański dopiero od niedawna zaczął ogłaszać prace dotyczące Beniowskiego, ale problematyka ta interesowała go właściwie przez całe życie. Autor (ur. w 1925 r.) wyznał we *Wstępie* do jednej ze swych książek<sup>8</sup>, że miał dziesięć lat gdy wziął do ręki należący do księgozobioru ojca egzemplarz pierwszego angielskiego wydania z 1790 r. *Pamiętników* Beniowskiego. Z tej książki, która go niezwykle zafascynowała, nauczył się języka angielskiego na tyle dobrze, iż mógł ją kilkakrotnie przeczytać. Pod wpływem lektury, Beniowski stał się ulubionym bohaterem narodowym młodzieńczych lat E. Kajdańskiego. Autor mieszkał wówczas z rodzicami z Harbinie i należał do kolonii polskiej w tym mieście. Powzięty wówczas zamiar odzyskania podróży morskiej „szlakiem ucieczki Beniowskiego z Kamczatki” mógł być zrealizowany dopiero po drugiej wojnie światowej. Wówczas to E. Kajdański jako znawca języków orientalnych oraz

zagadnień gospodarczych Chin stał się pracownikiem polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Chinach. Na tym stanowisku potrafił znajdować czas na realizację swych pasji historycznych i literackich (m.in. książki o M. Boymie), a także obejrzenie okolic, które odwiedził Beniowski w czasie swej ucieczki z zesłania na Kamczatce.

W miarę jak Kajdański poznawał okoliczności owej podróży i dokumentujące ją źródła, narastała dążność do ujawnienia prawdziwego obrazu rzeczy, ukazania czytelnikowi polskiemu (i nie tylko polskiemu) „innego Beniowskiego” niż ten, który był znany z powierzchownych, tendencyjnie zniekształcających rzeczywistość opracowań. Ta dążność skłoniła Kajdańskiego do podjęcia długich i trudnych badań źródłowych, których rezultaty przedstawił w dwóch książkach (*Niezwykły rejs św. Piotra i Pawła, Tajemnica Beniowskiego*) będących jakby materiałowym przygotowaniem do głównego osiągnięcia – przekładu *Pamiętników*.

W swych pracach Kajdański bynajmniej nie ukrywał, że najbardziej interesuje go ta część *Pamiętników*, która elektryzowała również czytelników w Europie na przełomie XIX i XX w., czyli tzw. *Dziennik podróży morskiej*. Jeśli jednak czytelników przed dwustu laty przyciągał opis żeglowania małym statkiem przez nieznane jeszcze wówczas obszary morskie: Morze Beringa oraz północną i środkową część Pacyfiku, ostatnie „białe plamy” na mapach i ostatnie terytoria nie podzielone między siebie przez wielkie mocarstwa, szlak morski, który dopiero w siedem lat po Beniowskim miał przemierzyć wielki żeglarz angielski J. Cook, to Kajdański zwracał uwagę na inny aspekt podróży Beniowskiego. Interesowało go kto i dlaczego podawał w wątpliwość trasę podróży Beniowskiego, kto i dlaczego odmawiał mu odkryć, jakie dotąd nie były udziałem żadnego europejskiego żeglarza, w czym interesie okrzyczano Beniowskiego fałszerzem i kłamcą. Na te i wiele innych pytań Kajdański odpowiedział konkretnie, naukowo, na podstawie źródeł pisanych oraz przedmiotów terenowych. Dokonał pracy wielkiej, jakiej przed nim nikt nie podjął. Udokumentował autentyczność żeglugi Beniowskiego przez nieznaną część Oceanu Spokojnego i jego zasługi dla historii odkryć geograficznych.

Przekład *Pamiętników* został dokonany ścisłym, rzeczowym stylem i wykwinutym językiem tak charakterystycznym dla publikacji Kajdańskiego. Książka, a właściwie księga, jest bogato ilustrowana rycinami, w większości pochodzącymi z pierwodruku *Pamiętników*. Po każdym rozdziale znajdują się przypisy o treści merytorycznej: historycznej, geograficznej i bibliograficznej. Przypisy pochodzą od E. Kajdańskiego. Są bardzo dokładne indeksy osób i nazw geograficznych. Czytelnikowi, który wszędzie widzi dużą precyzję edyorską tej publikacji, trochę brakuje zestawienia bibliograficznego ksiązek, na które powołuje się Autor. Są one rozproszone po przypisach. Jest to wszelako jedyny chyba niedostatek tego niezwykle starannie przygotowanego redakcyjnie, łącznie z korektą, i bogato wyposażonego zewnętrznie dzieła. Pamiętniki wydrukowane zostały na znakomitym papierze, piękną czcionką, oprawione w granatowe płótno. Na stronie

tytułowej wyklejka ukazuje na tle rękopisu portret-miniaturę Beniowskiego według sztychu Heatha zamieszczonego w pierwodruku angielskim. *Pamiętniki Beniowskiego* w przekładzie E. Kajdańskiego to pozycja bardzo cenna i trwała w naszym piśmiennictwie naukowym.

### Przypisy

<sup>1</sup> *Dziennik Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich*. Z rękopisu Biblioteki Czartoryskich opracowali i wydali Antoni Kuczyński i Zbigniew Wójcik. Warszawa 1995. O Beniowskim na s. 109–113. Zob. też recenzję z tego dziennika w niniejszym numerze „Kwartalnika”.

<sup>2</sup> E. Kajdański: *Autentyzm relacji Maurycego Beniowskiego z jego żeglugi przez Morze Beringa*. Pierwszy opis i pierwsze rysunki Wyspy św. Wawrzyńca. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1988 nr 3 s. 680–709; E. Kajdański: *Beniowski na wyspach Riukiu*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1989 nr 4 s. 819–869; E. Kajdański: *Niezwykły rejs św. Piotra i Pawła*. Szczecin 1989.

<sup>3</sup> E. Kajdański: *Tajemnica Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa*. Warszawa 1994.

<sup>4</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1. Warszawa 1962 s. 699; *Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1. Warszawa 1973 s. 244; *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*. T. 1. Warszawa 1995 s. 412.

<sup>5</sup> J. Słowacki: *Beniowski*. Opracował M. Ursel. Wrocław 1985. Nasza Biblioteka. Zakład Narodowy im. Ossolińskich s. 53–54 przypis.

<sup>6</sup> S. Bernatt: *Prawda o nawigacji Beniowskiego wzdłuż brzegów Japonii*. „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972 nr 3 s. 74–79.

<sup>7</sup> E. Kajdański: *Dzienniki syberyjskich podróży Kazimierza Grochowskiego 1910–1914*. Lublin 1986. Wydawnictwo Lubelskie.

<sup>8</sup> E. Kajdański: *Tajemnica Beniowskiego...* s. 9.

Tadeusz Bienkowski  
(Warszawa)

*Dziennik Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich*. Z rękopisu Biblioteki Czartoryskich opracowali i wydali Antoni Kuczyński i Zbigniew Wójcik. Warszawa-Wrocław 1995. Wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze «Biblioteka Zesłańca», Stowarzyszenie «Wspólnota Polska», 408 s. ilustr., indeksy nazwisk i geograficzny.

Z prac Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego. *Przedmowa* Andrzeja Stelmachowskiego, a ponadto w tomie wypowiedzi: Pawła Czartoryskiego i Mieczysława Kopcia oraz szkic Andrzeja Woltanowskiego *Pech awansowy obywatela brygadiera Józefa Kopcia*.